Martwa foka w Zalewie Wiślanym. Pomogła załoga poduszkowca

tg
10.10.2018

Już po raz trzeci w tym roku Błękitny Patrol WWF otrzymał zgłoszenie o martwej foce w Zalewie Wiślanym. Tym razem wolontariusza BP WWF wspierała w interwencji załoga poduszkowca Morskiego Oddziału Straży Granicznej.

Na ciało foki trafił mężczyzna spacerujący wzdłuż brzegu zalewu. Martwe zwierzę leżało daleko od Starej Pasłęki i w dużej odległości od najbliższej plaży. O fakcie tym poinformowano Straż Graniczną.

— Funkcjonariusze z Kaszubskiego Dywizjonu SG pełniący służbę na poduszkowcu SG-411 podczas patrolowania Zalewu Wiślanego otrzymali informację o martwej foce znajdującej się w trzcinowisku — mówi kpt. SG Andrzej Juźwiak, rzecznik prasowy Komendanta MOSG. — Wspólnie z przedstawicielem Błękitnego Patrolu WWF funkcjonariusze podlecieli tam poduszkowcem.

WWF Polska od wielu lat zajmuje się czynną ochroną fok, w tym foki szarej, spotykanej nie tylko w Morzu Bałtyckim, ale również w Zalewie Wiślanym. 200 wolontariuszy tej organizacji działa na całym wybrzeżu Bałtyku – od Świnoujścia po Piaski i cały południowy brzeg Zalewu Wiślanego, aż do granicy z Federacją Rosyjską.

— W tym roku to już trzecie zgłoszenie o martwej foce w zalewie — mówi Wojciech Andrearczyk, wolontariusz Błękitnego Patrolu WWF. — W każdym takim przypadku na miejsce udaje się przeszkolony wolontariusz, aby dokonać szczegółowych oględzin. Ważne jest przede wszystkim ustalenie prawdopodobnej przyczyny śmierci zwierzęcia. Oprócz tego trzeba rozpoznać płeć, określić przybliżony wiek foki, zmierzyć ją i sprawdzić, czy nie ma widocznych ran i wykonać dokumentację fotograficzną. W niektórych przypadkach określa się również grubość tkanki tłuszczowej a nawet pobiera próbki do badań.

Każdy taki fakt jest odnotowywany w specjalnej bazie danych, co pomaga w dalszych działaniach związanych z prawną ochroną tego gatunku.

— Przyznaję, że gdyby nie pomoc funkcjonariuszy z poduszkowca SG-411, nie mógłbym dotrzeć do zwierzęcia — mówi Wojciech Andrearczyk. — Ciało foki znajdowało się w miejscu niedostępnym, w trzcinowisku, oddalonym od zabudowań i plaży. Funkcjonariusze

zrobili wszystko, aby ułatwić mi bezpieczne dostanie się na brzeg i pomogli spokojnie wykonać wszystkie czynności.

Na podstawie oględzin można było stwierdzić, że foka nie miała żadnych widocznych obrażeń. Był to kilkuletni samiec foki szarej, osobnik duży (ponad 2 metry długości), zdrowy (co widać było m.in. po zębach) i dobrze odżywiony. Nie jest wykluczone, że zwierzę utopiło się w rybackich sieciach, co jest dość częstym przypadkiem śmierci fok.

Odnotowane obserwacje foki

7 maja 2018 r. informację o martwej foce w Starej Pasłęce zgłosił patrol poduszkowca SG. Zwierzę było w wodzie, tuż przy brzegu. Była to samica foki szarej, w wieku około 2 lat. Ze względu na to, że foka znajdowała się w trzcinowisku, w miejscu trudno dostępnym, nieuczęszczanym przez ludzi i daleko od drogi – pozostawiono ciało do naturalnej utylizacji.

16 lipca 2018 r. martwą fokę zobaczyli rybacy z Fromborka, którzy przetransportowali ciało do portu we Fromborku. Był to dość młody osobnik, kilkuletni. Miał 2 metry długości, około 150 kg wagi. Foka wyglądała na zdrową. Nie było widać śladów sieci. Nie było widać żadnych ran. Ciało foki zostało zabezpieczone, a następnie przekazane pracownikowi Stacji Morskiej im. Prof. Krzysztofa Skóry Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego w Helu (do dalszych badań).

Wcześniej trzy przypadki martwych fok odnotowano w lipcu 2014 r. Ciała były na wyspie w pobliżu Ujścia, w wodzie w pobliżu Nowej Pasłęki i ponownie na wyspie (zwierzę z dużą raną na grzbiecie, co mogło świadczyć o zderzeniu z łodzią lub śrubą łodzi).

Ale były także obserwacje fok żywych: m.in. w porcie w Tolkmicku, tuż przy falochronie w Suchaczu, a nawet w rzece Elbląg. W 2006 r. obserwowano fokę (przez kilka godzin) u ujścia rzeki Pasłęki.

Widziałeś fokę? Zgłoś to!
Błękitny Patrol WWF oczekuje na KAŻDE zgłoszenie dotyczące fok w Bałtyku (zarówno martwych, jak i obserwacji żywych). Można je przekazać telefonicznie lub SMS, na nr tel. 795 536 009.
Obserwacje na Zalewie Wiślanym można zgłosić pod nr tel. 501 08 02 96.

Źródło: www.portalbraniewo.pl

Fot. MOSG

Fot. MOSG